

Zbigniew Zyglewski

Rok 2013.

Okrągłe rocznice Wyszogrodu – Fordonu

W „Kronice polskiej” autorstwa znanego kronikarza, zwanego u nas Gallem, pod rokiem 1113 znajduje się zapis: *Bolesław pospieszył... by nagłym napadem zająć gród Wyszegrad...* Jest to pierwsza wzmianka o poprzedniku miasta Fordon, który w 1973 roku został przyłączony do Bydgoszczy. Tak więc upłynęło 900 lat od pojawienia się tej miejscowości na kartach historii oraz 40 lat od zakończenia samodzielnego bytu.

Dziś już mało kto pamięta o tym, że Fordon był samodzielnym miastem, mało kto pamięta o Wyszogrodzie, po którym pozostały wyniosłe resztki wałów. Być może intryguje jedynie stojący tam krzyż.

Pamięć o tych miejscach coraz bardziej się zaciera. Fordon coraz częściej kojarzy się z dużą, nową dzielnicą i jej symbolem – Centrum Onkologicznym. Dawne wizytówki starego miasta, takie jak most na Wiśle, synagoga czy więzienie, chociaż istnieją w krajobrazie, coraz słabiej łączą się z Fordonem.

Mówiąc o Fordonie, a dokładniej o tzw. Starym Fordonie, czyli mieście istniejącym od 1382 do 1972 roku, powinniśmy traktować wspomniany w Gallowej kronice Wyszogród jako poprzednika miasta. Fordon nie rozwinął się na miejscu grodu i osady Wyszogród, lecz dwa kilometry dalej, ale przejął jego funkcje i tradycje, w tym kościół wyszogrodzki, będący przez pół wieku kościołem parafialnym dla Fordonu.

Wyszogród i Fordon mają dużo szczęścia. Nie dotrwały do naszych czasów w swych pierwotnych kształtach i zamierzeniach, lecz ich ślady są stosunkowo mocne. Nie chodzi tutaj o zabytki, ale o materiał źródłowy, ten archeologiczny, a przede wszystkim pisany. Fordońskie źródła okresu przedrozbiorowego nie ustępują źródłom do dziejów zdecydowanie większej Bydgoszczy, a dla okresu średniowiecznego mają ich nawet więcej. W XIX wieku Fordon należał do diecezji chełmińskiej z siedzibą w Pelplinie. W czasie II wojny światowej akta kościelne tej diecezji splonęły. Z całej tej pozogi szczęśliwym trafem ocalały materiały

dotyczące parafii fordońskiej. Parafia ta jako jedna z nielicznych wspomnianej diecezji ma jakies źródła. Dobry stan zachowania źródeł pozwala na prowadzenie badań nad dziejami miasta. Mała miejscowość może poszczycić się licznymi publikacjami, obejmującymi różnorodną tematykę, a co najważniejsze, nowe badania prowadzi się nadal i weryfikuje dawniejsze ustalenia.

Zainteresowanie ludzi nauki dziejami Wyszogrodu i Fordonu pojawiło się dość wcześnie. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na znajdujące się nad Wisłą grodzisko. Badania archeologiczne prowadzone od okresu międzywojennego skończono w latach 60. XX wieku, co nie oznacza, że wszystkie problemy zostały rozwiązane, wszystkie ustalenia są pewne i akceptowane. Nie znaleziono wspomnianej w źródłach pisanych osady podgrodowej i kościoła. Również kształt grodu budzi do dnia dzisiejszego kontrowersje: czy był okrągły, a może półokrągły, czy był położony nad brzegiem rzeki, czy trochę dalej. Badania archeologiczne w ramach 1000-lecia państwa polskiego były prowadzone przy pomocy łopaty i oka archeologa. Obecne metody są bardziej wyrafinowane i pozwalają na pozyskiwanie pewniejszych danych, głównie co do datacji obiektów. Być może nadszedł czas na podjęcie nowych badań na starym stanowisku, by zweryfikować i uzupełnić tamte ustalenia. Okazjonalne badania archeologiczne na terenie Fordonu są prowadzone w różnych miejscach, zazwyczaj z okazji remontu czy też inwestycji budowlanych. Przynoszą one nowe fakty i zabytki, nieraz będące powodem dumy w skali kraju¹.

Wyszogród-Fordon może poszczycić się monograficznymi ujęciami dziejów. Pierwsze, z okresu międzywojennego, nie miało większej wartości naukowej², a na kolejne trzeba było czekać aż do końca XX wieku³. Po nim pojawiły się dalsze opracowania dotyczące różnych dziedzin życia miejskiego, zarówno czasów przedzoborowych⁴, jak również XIX i XX wieku⁵. Fordon jest jedyną dzielnicą

¹ J. Woźny, *Znaki na butelkach szklanych z XVIII-XIX wieku ze Starego Fordonu nad Wisłą*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2001, nr 3, s. 245-252; W. Siwiak, *Jeszcze o szklanych pieczęciach z Fordonu nad Wisłą*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2003, nr 1, s. 59-62.

² B. Piechowski, *Historia Fordonu (w zarysie)*, Bydgoszcz 1924.

³ *Dzieje Fordonu i okolic*, pod red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1997.

⁴ Z. Zyglewski, *Wyszogrodzki kościół i grodzisko w XIV-XVIII wieku*, [w:] *Promotio historica*, pod red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1998, s. 31-43; W. Siwiak, *O powstaniu „skarbów” w Fordonie nad Wisłą w XVII wieku*, „Biuletyn Numizmatyczny”, 2005, nr 3 (339), s. 189-194, publikowane fragmenty źródeł; tenże, *Czary i zabobony*, „Kalendarz Bydgoski”, 2009, s. 234-238; A. Rosa, *Testamenty mieszczan fordońskich z lat 1666-1747*, „Ziemia Kujawska”, t. 19, 2006, s. 5-3; też, *Testamenty fordońskie jako egodokumenty mieszczkańskie*, „Kronika Bydgoska”, t. 28, 2006, s. 41-72.

⁵ K. Kącka, *Dekanat fordoński w latach 1939-1956*, Toruń 2002; też, *Życie religijne w dekanacie fordońskim w latach 1939-1956*, „Studia Pelplińskie”, t. 32, 2002, s. 143-174; też,

miasta posiadającą swoją monografię i pokazną już literaturę naukową. Inspiracja do sięgania do zachowanych źródeł wychodzi ze środowiska lokalnego „starych Fordoniaków”. To dzięki ich zaangażowaniu i staraniom wiadomo o tej dzielnicy więcej niż o pozostałych. W ostatnim czasie publikuje się źródła⁶ czy też wspomnienia⁷ dotyczące miasta. Jest to o tyle ważne, iż odchodzą ludzie pamiętający dawny, wielokulturowy Fordon.

Przynajmniej od XVI wieku do II wojny światowej Fordon zamieszkiwali Żydzi. Badania nad tą grupą mieszkańców przez długi czas nie były podejmowane, dopiero niedawno powstał zarys ich dziejów, wydany dwukrotnie⁸. Publikacja ta nie wyczerpuje tematyki, wprost przeciwnie, zachęca do dalszych badań i poszukiwań źródłowych. Jedyne niemy świadek obecności Żydów w Fordonie – synagoga – również wymaga dalszych badań nie tylko nad dziejami architektury czy kultu, ale również nad zagospodarowaniem jej po II wojnie światowej⁹. Pojawiały się i nadal powstają liczne plany jej wykorzystania, czasami bardzo interesujące, jednak pozostające w sferze projektów. Przywołanie tych prób wydaje się celowe, gdyż pokazują one kierunek rozwoju Fordonu.

Wydaje się, że nadszedł czas na poważne, naukowe, monograficzne pochylenie się nad dziejami kościoła parafialnego. Ten ważny element życia miejskiego jest omawiany, ale bardzo często wycinkowo¹⁰. Informacje zawarte w monografii miasta są dalekie od kompletności, publikacje o charakterze wspomnieniowym, bardzo ważne, jednak nie dają obrazu dziejów kościoła i parafii. Pewną próbą uzupełnienia tej luki jest praca ks. kanonika Stanisława Grunta, byłego proboszcza

Duchowieństwo dekanatu fardońskiego w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1945), „Kronika Bydgoska”, t. 28, 2006, s. 245-268; H. Rogowska, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II, Bydgoszcz-Fordon 1923-2003*, Bydgoszcz 2003; W. Garbaczewski, *Pieniądz zastępczy Magistratu miasta Fordon (1916-1917/1919)*, „Kronika Bydgoska”, t. 26, 2004, s. 327-346; A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera (1923-2003)*, „Kronika Bydgoska”, t. 26, 2004, s. 363-386.

⁶ *Materiały do dziejów Bractwa św. Anny przy kościele św. Mikołaja w Fordonie*, wyd. Z. Zygalski, „Kronika Bydgoska”, Tom Specjalny, 1999, s. 173-203.

⁷ M. Bart-Kozłowski, *Barwy minionego czasu (1928-1938)*, „Akant”, t. 6, 2003, nr 9, s. 19-20; H.J. Mielcarek, *Fordon*, 45, „Akant”, t. 10, 2007, nr 10, s. 20-22.

⁸ *Żydzi w Fordonie. Dzieje. Kultura. Zabytki*, pod red. T. Kawskiego, Fundacja Kultury YAKI-ZA, Bydgoszcz 2008, wyd. II. Wydawnictwo MADO, Toruń 2011.

⁹ E. Sekula-Tauer, *Zabytki Fordonu – Synagoga*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 1, 1996, s. 57-61; A. Jankowski, *Zabytkowa bóżnica murowana w Bydgoszczy-Fordonie w świetle najnowszych badań*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 56, 2011, nr 2, s. 48-62.

¹⁰ *Tobie Panie zaufalem. Historia i teraźniejszość kościoła i parafii pod wezwaniem św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie*, pod red. R. Bulińskiego, Bydgoszcz 1996; K. Bartkowski, *Zabytki Fordonu – kościół parafialny p.w. św. Mikołaja*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 1, 1996, s. 52-56.

fordońskiego¹¹. Co prawda ma bardziej charakter osobistych wspomnień, ale ma też sporą zaletę, obejmuje dzieje powstałych na terenie Fordonu nowych parafii.

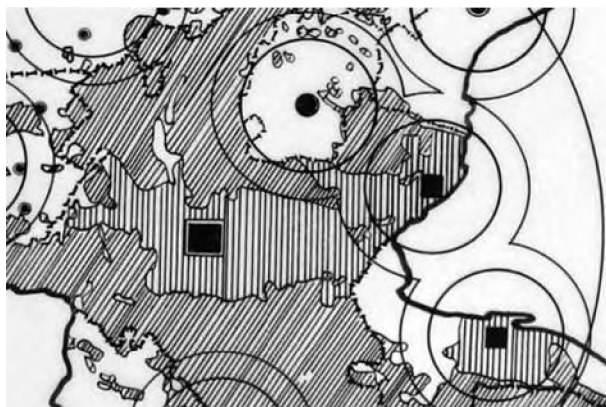
Przydałoby się także opracowanie dotyczące parafii protestanckiej czy nawet szerzej, historii Niemców zamieszkujących Fordon i ich relacji z innymi nacjami. Opracowaniem z okazji 25. rocznicy istnienia może poszczycić się parafia pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Starym Fordonie¹². Dewastacji, a w konsekwencji zapomnieniu, podlegają poszczególne fordońskie budynki. Najczęściej przechodząc ich nie dostrzega, o ich przeznaczeniu nic nie wie. Mamy tutaj na myśli choćby szpital choleryczny przy ul. Fordońskiej czy wieżę ochotniczej straży pożarnej.

1 stycznia 1973 roku Fordon został włączony w struktury miasta Bydgoszczy, a więc w tym roku przypada czterdziesta rocznica odkąd przestało istnieć miasto Fordon. Jubileusz okrągły, ale zwłaszcza dla dawnych mieszkańców niezbyt chwalebny. Niemniej postanowiono to wydarzenie przypomnieć. Szkoła Podstawowa nr 4, Rada Osiedla Stary Fordon, Stowarzyszenie Bydgoski Wyszogród oraz Regionalne Towarzystwo Wioślarskie Bydgoskia przygotowali 18 maja festyn rekreacyjny na terenie szkoły oraz prelekcję przypominającą dawny Fordon. Wioślarze zorganizowali spływ kajakowy zaczynający się na Brdzie przy hali Łuczniczka, a kończący się na Wiśle przy moście. Piszący te słowa wskazał na najważniejsze wydarzenia i obiekty związane z przeszłością miasta. Na uwagę zasługuje wystąpienie Henryka Wilka, który mówił o powodach i okolicznościach włączenia Fordonu do Bydgoszczy. Szczególnie dużo uwagi poświęcił obradom rady miasta Fordon z 8 grudnia 1972 roku odbywającym się w pomieszczeniach nieistniejących dziś zakładów papierniczych. Po długotrwałych obradach zebrani podjęli decyzję o formalnej likwidacji miasta. Prelegent, biorący udział w obradach jako radny, po wielu latach opowiadał o tym wydarzeniu z emocjami. W podobnym, trochę nostalgicznym, tonie wypowiadał się na temat działalności fordońskiego klubu sportowego „Wisła” Czesław Rządkosz. Był on długoletnim prezesem tej instytucji. We wszystkich wypowiedziach przebijała potrzeba dalszych badań zapomnianych obiektów i obiektów z dziejów miasta i okolic.

Niewiele wiadomo o okolicznościach poszerzenia Bydgoszczy. Ostateczne decyzje zapadły na wysokich szczeblach władzy bez konsultacji z mieszkańcami Fordonu w końcu lat 60. XX wieku. Jednak koncepcje przyłączenia Fordonu były wypracowane znacznie wcześniej. Taka myśl zrodziła się już po II wojnie światowej, jako część planu uprzemysłowienia Bydgoszczy.

¹¹ S. Grunt, *Między Wyszogrodem a Strzelcami Górnymi*, Pelplin 2011.

¹² *Parafia pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty*, pod red. M. Kucińskiego, Bydgoszcz [2010].



Fragment projektu powiatu bydgoskiego z 1947 roku

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Główny Urząd Planowania Przestrzennego, sygn. 161.

Przemierzając dzisiaj „nowy” Fordon, nie zdajemy sobie sprawy, iż

osiedla te powstały nie w szczerym polu, lecz na terenie istniejących wsi. Niestety, pamięć o nich została skutecznie zatarta. Powstałe osiedla nie przejęły dawnych nazw, nawet nie zadbano o to, by ślad pozostał w nazwie ulic. Za „starym” Fordonem w pasie ciągnącym się nad Wisłą (nazwa tego osiedla) rozciągała się wieś Niecponie. Dalej, idąc w dół rzeki, powstało osiedle Niepodległości na terenie dawnego Palcza. Wieś o wdzięcznej nazwie Zofin została zbudowana jako osiedle Tatrzańskie. Dwie wsie, Miedzyń Mały i Duży, to obszar Przylesia, Bohaterów i Szybowników. Teren osiedla Bajka i zespołu Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego to dawna wieś Szczuczyn lub Suczyn, różnie ją nazywano. Była to wieś duża, w końcu XIX wieku obejmowała 21 gospodarstw i 163 mieszkańców.

Żaden element z dawnych wsi nie przetrwał, natomiast pozostały ślady po cmentarzach wiejskich. Przy ul. Bora-Komorowskiego (za kościołem) mamy zarosnięte miejsce pochówku mieszkańców Palcza. Między blokami przy ulicy Hallera jest plac po cmentarzu wsi Zofin. Do tego dochodzi cmentarz więzienny i choleryczny znajdujący się na rogu ul. Fordońskiej i Wyszogrodzkiej. Może warto zachować pamięć o nich, ustawiając tablice czy innego rodzaju oznaczenia.

Interesujące są założenia, studia koncepcyjne nad nową dzielnicą fordońską. Ślad w terenie manifestuje się niedokończonymi ulicami, fragmentami skrzyżowań itp. Kiedy projektowano na nowo zabudowę danego miasta Fordon, planowano zostawić jedynie kościół na rynku i kilka budowli. Reszta miała ustąpić przed nowoczesną, socjalistyczną zabudową. Teraz, po latach, opracowuje się plan rewitalizacji Fordonu, lecz co z tego zostanie zrealizowane, czas pokaże. Przypomnienie tych założeń wydaje się jednym z kierunków badań nad dziejami Fordonu, pozwolą one skonfrontować plany z możliwościami realizacyjnymi. Pierwsze takie ujęcia wydają się bardzo frapujące¹³.

¹³ A. Szumilas, *Nowy Fordon – wizje i rzeczywistość*, „Kronika Bydgoska”, t. 30, 2008, s. 185-197.

Powyższe uwagi nawiązują do kolejnej rocznicy: 40-lecia założenia Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W 1973 roku nie powstała ona od podstaw, lecz na bazie małej Spółdzielni Mieszkaniowej w Fordonie. FSM to największa tego typu instytucja w Bydgoszczy, a jej działania miały realny wpływ na życie mieszkańców dzielnicy. Obecne czasy nie są najlepsze dla spółdzielni mieszkaniowych, lecz nie chodzi tutaj o dzieje czy strukturę. Oprócz budynków mieszkalnych powstawały kluby, domy kultury, stowarzyszenia, szkoły, przedszkola itd., nie znajdują one jednak uznania wśród badaczy.

I jeszcze jedna okrągła rocznica. 7 października 1983 r. dekretem ks. biskupa chełmińskiego, Mariana Przykuckiego, erygowano parafię w Nowym Fordonie. Powstała ona u wrót Doliny Śmierci, miejsca kaźni bydgoszczan w 1939 roku, stając się strażniczką tego miejsca¹⁴. Jedną z największych parafii w mieście pod wezwaniem Najświętszej Maryi Królowej Męczenników ma zatem 30 lat. Nie jest to wyłącznie lokalny, fordoński, jubileusz. Trzy dekady zaowocowały szeregiem przedsięwzięć religijnych, ale nie tylko. Obok organizowanej tutaj od wielu lat drogi krzyżowej czy „żywego żłóbka” funkcjonuje Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”, którego siedziba jest w budowie. Od 2008 roku kościół parafialny stał się sanktuarium o znaczeniu diecezjalnym. Jego rola na mapie religijnej diecezji systematycznie wzrasta. Widać to choćby w corocznych inscenizacjach Misterium Męki Pańskiej, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Bydgoszczy. Poza wymiarem religijnym ma też wartość świecką, staje się swego rodzaju atrakcją turystyczną. Z okazji rocznicy parafia przygotowuje szereg uroczystości, w tym także wyda zbiór wspomnień o swoich początkach.

Można sobie zadać pytanie: co dalej z Fordonem? Oczywiście nie współczesnym, ale tym dawnym. Jak długo przetrwa jego układ, mury, drzewa, jak długo będzie się go wspominać. Są pasjonaci, którzy starają się, by pamięć nie zagięła. Wspomniany Henryk Wilk nadal gromadzi materiały do dziejów Fordonu, publikuje i promuje¹⁵. Robert Szatkowski, prezes Stowarzyszenia Bydgoski Wyszogród, stara się organizować festyny na terenie dawnego grodu. Marzy mu się rekonstrukcja Wyszogrodu. Działa też znakomita strona internetowa Historyczna Kopalnia – Fordon, która – tak jak w nazwie – jest prawdziwą kopalnią wiedzy, nie tylko ikonograficznej.

¹⁴ W. Zmuda, *Akademickie pielgrzymki do Doliny Śmierci (1977-1982)*, „Studia Bydgoskie”, t. 3, 2009, s. 317-327.

¹⁵ Publikacje głównie na łamach gazety parafialnej „Głos Świętego Mikołaja”, dostępne na stronie internetowej parafii.